



Resort obrony narodowej trzyma wtajemniczy szczegóły pobytu Amerykanów. Bateria rakiet dotrze do nas być może już w grudniu. Powód? Żołnierze będą się szkolić na toruńskim poligonie Centrum Szkolenia Artylerii i Uzbrojenia.

Do tej pory bateria raz na kwartał stacjonowała w Morągu (warmińsko-mazurskie). Rakiety Patriot to broń defensywna do zwalczania samolotów oraz rakiet balistycznych. Domazurskiego miasteczka od maja br. przyjechały dotąd dwie zmiany. Ok. 100 amerykańskich żołnierzy obsługujących baterię przebywało tam ok. miesiąca. Następnie wracali do bazy w Niemczech.

Amerykanie jednak na początku tego miesiąca zdecydowali się wprowadzić rotację miejsc, w których będzie stacjonować bateria. –Trzecia zmiana rozpocznie się w listopadzie w Morągu i zakończy w Toruniu - potwierdza te informacje **Janusz Sejmej**, rzecznik prasowy Ministerstwa Obrony Narodowej. Być może amerykańscy żołnierze wraz z rakietami Patriot przybędą do Torunia w grudniu. Resort nie zdradza jednak szczegółów ich pobytu. Są one jeszcze uzgadniane.

Dlaczego wybrano Toruń? – Przygotowując z Amerykanami plan pobytu bazy rakiet Patriot do końca przyszłego roku, uzgodniliśmy, że oprócz Morąga, dobrze by było szkolić się również w innych miejscach, w tym przypadku w toruńskim Centrum Szkolenia Artylerii i Uzbrojenia – odpowiada Sejmej. – Wszystko po to, by stworzyć nowe możliwości szkolenia się dla żołnierzy. Bierzymy pod uwagę kolejne miejsca, ale jest za wcześnie, by jeszcze mówić o konkretnych.

Bateria ma stacjonować na toruńskim poligonie. Żołnierze będą tam ćwiczyć przenoszenie wyposażenia i działania wraz z innymi jednostkami. W Morągu dla żołnierzy specjalnie wyremontowano koszary. Jeszcze nie wiadomo, gdzie będą oni mieszkać w Toruniu.

– Rotacja baz to dyskusyjny pomysł – uważa **Janusz Zemke**, europoseł z regionu i były wiceszef MON. – Rakiety będą stacjonować zaledwie kilka tygodni w roku w różnych miejscach w Polsce. Żołnierze mogą żyć w warunkach namiotowych lub kontenerach. A to oznacza, że nie przyjadą do naszego kraju ze swoimi rodzinami. Natomiast budowa kolejnych baz mieszkaniowych byłaby absurdem. Kto za to zapłaci?

Zemke twierdzi, że to rozwiązanie jest ustępstwem Amerykanów wobec Rosji. Morąg znajduje się 64 km od granicy z obwodem kaliningradzkim. – Nie widzę powodów, bo Patriots to broń defensywna – zauważa europoseł.

Resort nie zdradza również, czy rakiety, które przyjadą do Torunia, będą uzbrojone. Podczas pierwszej, majowej zmiany do Morąga dotarło sześć wyrzutni, obsługujących je ok. 100 żołnierzy oraz 37 pojazdów.

(W "Gazecie Pomorskiej", 14 października 2010 r., WG)